

Drugi dzień obrad IV Kongresu Związków Zawodowych



14. IV. br. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął 6-dniowe obrady IV Kongres Związków Zawodowych. NA ZDJĘCIU: w imieniu Komitetu Centralnego PZPR wita Kongres I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. CAF — fot. Baranowski

15. bm. — w drugim dniu obrad IV Kongresu Związków Zawodowych delegaci wysłuchali sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej CRZZ, sprawozdania Komisji Mandatowej oraz szeregu wystąpień dyskusyjnych na temat różnorodnych zagadnień wiążących się z dotychczasową pracą i zadaniami związków zawodowych. W tym samym dniu po zakończeniu dla Kongresu przekazali przewodniczący szeregu delegacji zagranicznych, uczestniczących w jego obradach.

W drugim dniu Kongresu obradom przysłuchiwali się: I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, sekretarz KC PZPR Z. Kłiszko i inni działacze państwowi oraz społeczni.

16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi. W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15. bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Ogółem w dniu 15. bm. zabierało głos 24 mówców. W trzecim dniu Kongresu — 16. bm. kontynuowana będzie dyskusja.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII-ROBOTNICZEJ

Nr 89 (2050) środa, 16. IV. 1958 r. Cena 40 gr

Trzeci sputnik Ziemi i Księżyca zostanie już wkrótce wystrzelony

w Związku Radzieckim

„Nic nie przeszkadza wysłaniu satelitów na orbity Wenus i Marsa“ — mówi prof. Warwarow w wywiadzie dla pisma węgierskiego „Magyar Hírszó”

BUDAPESZT (PAP) 14. 4.
Węgierski dziennik młodzieżowy „Magyar Hírszó” cytując wypowiedź uczonego radzieckiego, prof. Warwarowa, który oświadczył, iż sputnik nr 3 będzie satelitą Ziemi i Księżyca.

Warwarow przewiduje, iż sputnik nr 3 zostanie wystrzelony już wkrótce.

„Jakkolwiek na razie nie potrafimy wysłać na Księżyc rakiety, która by powróciła na Ziemię — oświadczył Warwarow — osiągnęliśmy tyle, iż jesteśmy w stanie wyrzucić sputnika, który mógłby stać się satelitą Księżyca i Ziemi. Jego orbita byłaby wydłużoną elipsą opasującą oba te ciała niebieskie”. „Prof. Warwarow dodał — pisze „Magyar Hírszó” — że w chwili obecnej nic nie przeszkadza wysłaniu satelitów na orbity dookoła Wenus i Marsa”.

KAIR (PAP) 14. 4.

Według informacji podanej przez kairski tygodnik „Rose Al Youssef”, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser podczas swej wizyty w ZSRR będzie świadkiem startu rakiety, która wyniesie na orbitę sputnika nr 3. Tygodnik podkreśla, że Nasser ma być pierwszym cudzoziemcem obecnym przy wystrzeleniu radzieckiego sztucznego księżyca. „Rose Al Youssef” nie podaje źródła informacji.

MOSKWA (PAP) 15. 4.

Agencja TASS podała dziś w nocy, że drugi radziecki sztuczny satelita Ziemi, wprowadzony na orbitę 3 listopada 1957 r. rakieta 14 kwietnia 1958 roku wszedł w gęstą warstwę atmosfery i przestał istnieć. Według danych przekazanych przez uczonych radzieckich, poszczególne części sputnika nr 2 zostały rozproszone wzdłuż trasy, wiodącej w kierunku południowo-wschodnim nad Małymi Antylami, Brazylią i Oceanem Atlantyckim.

Przez okres swego istnienia sputnik nr 2 dokonał około 2.370 obrotów dookoła Ziemi, co równa się drodze długości ponad 100 milionów kilometrów.

Ucieczka piłkarzy algerskich

PARYŻ (PAP) 15. 4.

Sensację we francuskiej opinii publicznej wywołała ucieczka 11 czołowych zawodników algerskich, którzy należeli do najlepszych reprezentacyjnych ekip francuskiej piłki nożnej. Według dotychczasowych wiadomości czterech piłkarzy znajduje się już w Tunezji, reszta jest prawdopodobnie w drodze.

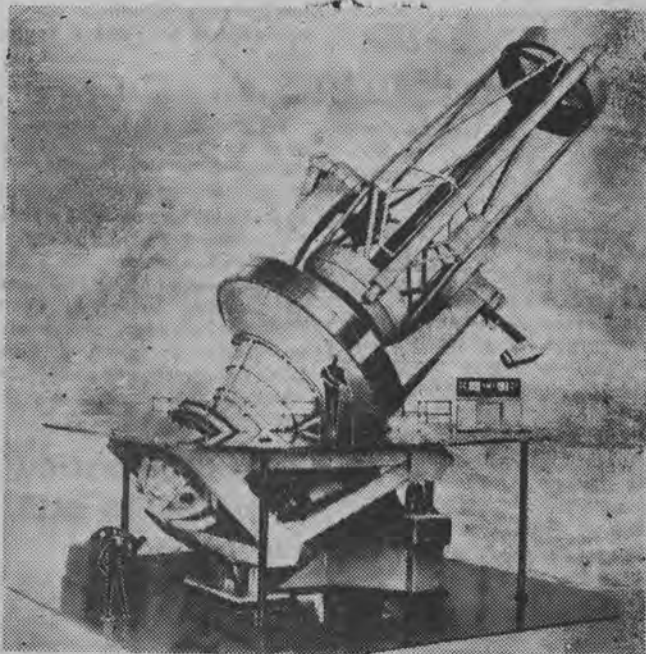
Woda opada ale powódź nadal grozi wielu miejscowościom

W dniu wczorajszym sytuacja na rzece Narwi w powiecie łomżyńskim stała się mniej groźna. W okolicy Strękowej Góry woda opadła o 4 cm. Jednostka saperów, która przybyła w poniedziałek, zlikwidowała zator lodowy, ciągnący się 1,5 km. Saperzy innej jednostki zlikwidowali zwalę łodowe, otaczające wieś Kleszcze, która leży na pograniczu powiatu łomżyńskiego i monieckiego. Most

w Strękowej Górze został uratowany. Uszkodzone jednak zostały dwa przebiegi. Od poniedziałku pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych zwożą materiały potrzebne do naprawy części mostu.

Brigady remontowe Zakładu Sieci Elektrycznych stawiają nowe słupy wysokiego napięcia.

★ Ciąg dalszy na str. 2



Wkrótce obserwatorium astrofizyczne na Krymie wyposażone zostanie w nowoczesny reflektor, którego konstruktorem jest laureat Nagrody Leninowskiej B. K. Joannisi-jan. Czynnny model nowego reflektora (zmniejszony 10 razy) wystawiony zostanie na wystawie w Brukseli.

Wieś białostocka wybiera sołtysów

KILKA dni temu rozpoczęły się na wsi białostockiej, zapowiadane przez nową ustawę o radach narodowych, wybory sołtysów.

Obecnie sołtysi zajmują miejsce dotychczasowych pełnomocników gromadzkich. Z tą różnicą, że ich kompetencje będą znacznie większe niż pełnomocników. Znaczenie urzędu sołtysa wzrasta również dlatego, że rady narodowe mają obecnie większe uprawnienia.

PODSTAWOWYM zadaniem sołtysa jest utrzymywanie stałej więzi wsi z gromadzką radą narodową. Ma to istotne znaczenie nie tylko dla mieszkańców wsi, ale również i dla gromadzkiej rady narodowej oraz jej prezydium. Praca rady gromadzkiej i jej prezydium na takim stałym kontakcie ze wsią może tylko zyskać. Wzrost jej o nowe pomysły i zdrową inicjatywę, wieś natomiast będzie lepiej mogła kontrolować bieżącą pracę swej rady i wpływać poprzez swego sołtysa na decyzje i posunięcia władzy na wsi.

Sołtys bowiem ma prawo udziału w każdej sesji gromadzkiej rady narodowej, z głosem doradczym. Ma prawo również uczestniczyć w tych posiedzeniach prezydium gromadzkiej rady narodowej, na których omawiane są sprawy dotyczące jego wsi. On zatem bezpośrednio będzie mógł mieć poważny wpływ na poszczególne decyzje rady i jej prezydium. Obowiązkiem sołtysa bowiem jest przekazywanie wniosków, uwag i postulatów swojej wsi — radzie gromadzkiej i jej prezydium.

Sołtysa wybierają na ogólnym zebraniu wiejskim ci wszyscy mieszkańcy wsi, którzy są uprawnieni do głosowania (w myśl tej samej zasady, jaka obowiązywała podczas wyborów rad narodowych). Wybory odbywały się w głosowaniu jawnym, chyba że większość zebrania żąda przeprowadzenia głosowania tajnego.

Kadencja sołtysa (okres jego urzędowania do czasu nowych wyborów) — trwa trzy lata. Zebranie wiejskie może go odwołać z tego stanowiska (jeżeli znajdzie ku temu istotną potrzebę).

★ Ciąg dalszy na str. 2

Program Dni Leninowskich i obchodów 13 rocznicy Układu Polsko - Radzieckiego

★ Uroczysta akademія
★ Wystawy ★ Wymiana delegacji miast polskich i radzieckich ★ Spotkania

Obchody 88 rocznicy urodzin Lenina zbiegają się w czasie z obchodami 13-lecia Układu o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR.

Celem szerokiej kampanii ideowo - politycznej w partii, a także w organizacjach młodzieżowych jest spopularyzowanie nauk Lenina, ich nieprzemijającej aktualności, a także historii i znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej. W przededniu 88 rocznicy urodzin Lenina zakończone zostały prace nad pierwszym polskim wydaniem jego dzieł. Ułatwi to rozpowszechnienie myśli leninowskiej.

★ Ciąg dalszy na str. 6

Traktory z POM gotowe do prac w polu

Jak się dowiadujemy, nawet w najlepszych południowych powiatach Białostockich rolnicy jeszcze nie mogą rozpocząć wiosennych prac w polu. Grunty są podmokłe, a miejscami jeszcze pokryte śniegiem.

Na bardziej „zdecydowaną” wiosnę czekają również POM-y. 450 traktorów, setki maszyn i narzędzi rolniczych są już w pełni gotowe do rozpoczęcia pracy.

W roku bieżącym POM-y naszego województwa przewidziały wykonanie umów z rolnikami indywidualnymi na powierzchni przeszło 300 tys. ha, czyli dwa razy więcej niż przed rokiem.

Jednak w wielu powiatach rolnicy zwlekają z zawieraniem umów, co w dużym stopniu utrudnia dokładne zaplanowanie harmonogramów pracy maszyn.

(m)

Murarka wiosna



Tylko na pozór wydaje się, że na budowie wieżowca nic się nie dzieje. Wewnątrz trwają intensywne prace wykończeniowe.

(patrz reportaż na str. 3)

O działalności i zadaniach związków zawodowych

Z referatu Ignacego Logi-Sowińskiego — wygłoszonego 14 bm. na IV Kongresie Związków Zawodowych

14. IV. br. 10
solni kongres-
owej placu
Kultury i Na-
uki w Warsza-
wie rozpoczął
6-dniowe ob-
rady IV Kon-
gresu Związków
Zawodowych.
NA ZDĘBIU:
referat zasadi-
czy CRZZ Logi-
Sowińskiego.
CAF — fot.
Wdowiński



W ciągu trzydziestu lat istnienia Polski Ludowej ofiarą trud mas pracujących przynosił obfite owoce. Główny wysiłek całego narodu w tym okresie skierowany był na szybkie uprzemysłowienie kraju. W tej też dziedzinie notujemy najpoważniejsze nasze osiągnięcia. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 ponad pięciokrotnie.

Zmieniła się poważnie struktura klasowa społeczeństwa. Jeśli przed wojną poza rolnictwem było zatrudnionych 4,2 mln osób, czyli 12 proc. ludności kraju, a na wsi mieliśmy miliony tzw. „zbędnych rąk” do pracy, to obecnie liczba zatrudnionych poza rolnictwem, sięga 23 proc. ludności i przekracza 6,8 mln osób.

Wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej poważnie, bo 2,5 krotnie, zwiększył się nasz dochód narodowy.

O wiele wolniej od wzrostu dochodu narodowego i z poważnymi załamaniem postępowania wzrost poziomu życiowego klasy robotniczej i ogółu pracujących.

Ważnym czynnikiem wzrostu stopy życiowej ludności pracującej musi być „poważny” wzrost zatrudnienia, a co za tym idzie, wzrost liczby pracujących w rodzinach robotniczych i w rodzinach pracowników umysłowych. Świadczy o tym między innymi wyniki badań budżetów rodzinnych w roku ubiegłym. Przeciętny miesięczny przychód (wotem) rodziny robotniczej w całym przemyśle kształtował się na wysokości 2,778 złotych.

W latach planu sześciolatego, forsownego uprzemysłowania, akumulacji zawaś przekraczała 20 proc. dochodu narodowego. Jeśli władz pod uwagę, fakt, że ceny dóbr inwestycyjnych były utrzymywane na poziomie niższym od ich faktycznej wartości i od cen innych towarów w kraju, w skłóce rzeczy akumuluje w latach tych pochłaniała więcej niż trzecia część dochodu narodowego.

W wyniku takiej polityki gospodarczej nastąpiło wyraźne naruszenie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego, co musiało doprowadzić do spadku realnych plac robotników i pracowników umysłowych.

Faktem jest, że nadzieje klasy robotniczej na wykonanie założonych w planie celów zadań poprawy bytu nie zostały spełnione.

Biedę przesłanie centralizowanego planowania i niedostatek faktycznej marnotrawienia środków pogłębiała trudność gospodarki.

Październikowa plenum KC PZPR otwarło nowy rozdział budowy socjalizmu w Polsce, silniej związała tego idee z danieniami i pragnieniami mas, przywróciła właściwą rolę zasadzie udziału ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu.

Okres ostatnich kilku lat był szczególnie trudny dla naszego ruchu zawodowego. Ostra krytyka mas robotniczych musiała objąć również związki zawodowe. I dlatego odbudowa zaufania klasy robotniczej, nawiązanie z nią ścisłej więzi wszędzie tam, gdzie robotnicy są skupieni, pracują i działają, jest obecnie naszym czołowym zadaniem.

Zadanie to możemy wykonać jedynie w ten sposób, że wspólnie wprzeżniemy się do uporczywej i konsekwentnej pracy nad realizacją naszej polityki partii, nakreślonej w uchwałach ósmego i następnych plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego i uznanych przez klasę robotniczą za własny program działania, za program budowy socjalizmu, odpowiadającego jej nadziejom i potrzebom.

Dwie strony działalności związków

Obowiązkiem władzy ludowej i związków zawodowych jest zapewnienie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i spożywaną, dopilnowanie sprawe wro podziału części przeznaczanej na spożycie.

Zadanie to, no zmianie linii polityki partii na VIII Plenum PZPR, jest dziś konsekwentnie realizowane.

Obowiązkiem związków zawodowych jest nieustanna troska o sprawy bytowe pracowników, nieustanne przewidywanie biurokracyjnych oporów tych czy innych ogniw administracji gospodarczej i państwowej, sygnalizowanie wszelkich niesprawiedliwości i nieprawidłowości w podziale dochodu narodowego, formułowanie uzasadnionych postulatów robotników zgodnych z możliwościami gospodarki narodowej, występowanie z nimi wobec dyrekcji zakładów, wobec ich władz zwierzchnich, wobec resortów i rządu.

Ala mamy też fakty wysuwania przez elementy warcholskie, absolutnie nierrealne, niemożliwych do spełnienia zadań. Nierzadko działu tu także ręka wroga.

Uważamy jednak w naszych warunkach za wielko szkodliwe. Potępiamy i prześladujemy się kategorycznie strajkami i bojkotami, organizowanymi poza związkami zawodowymi. Niech żaden warchol i organizator takiego strajku nie liczy na obronę związków zawodowych wobec sankcji, jakie w stosunku do niego będą stosowane.

Rady zakładowe i instancje związkowe, widząc rodzące się z tych czy innych przyczyn niezadowolenie robotników, winny postępować w ciętych kontaktach z załogą, oddziaływać na jej postawę, mobilizując najbardziej świadomych robotników. Równocześnie winny one przeciwdziałać energicznie kroki dla likwidacji przyczyn niezadowolenia, odwołując się do władz zwierzchnich i centralnych, w razie niemożności załatwienia spraw uzasadnionych, wywołujących niezadowolenie, we własnym zakresie.

Nie powinno być w naszych warunkach spraw służyjących i motywu do załatwienia, które by nie mogły być przez związki zawodowe załatwione.

Co mają jednak czynić rady zakładowe i organizacje związkowe w zakładach, wobec przypadków naruszenia praw pracowników, kiedy spotykają się z uporczywym lekceważeniem przez kierownictwo zakładu służyjących postulatów załóg, możliwych do załatwienia w określonym czasie, przy aktywnym współudziale związków zawodowych. Trzeba w takim przypadku wykazywać się przede wszystkim pomocą wyższych instancji związkowych oraz pomocy partii.

Jeżeli jednak środki przedsięwzięte przez radę zakładową i interwencje instancji nie przyniosą należytego rezultatu, a określone terminy nie są dotrzymywane, wówczas rada zakładowa w porozumieniu z Zarządem Głównym może podjąć na swoim plenarnym posiedzeniu uchwałę, skierowaną pod adresem dyrekcji, że jeżeli w wyznaczonym terminie załatwienia, rada zakładowa zwróci się do załogi o poparcie jej stanowiska krótkotrwale, kilkunastominutowym strajkiem ostrzegawczym.

O podjęciu takiej decyzji winny być obowiązkiem powiadomione władze zwierzchnie zakładu pracy. Uchwała taka może się wiązać z wnioskiem o usunięcie dyrektora.

Uznaję dopuszczalność takiego trybu postępowania w przypadkach szczególnego złiczenia i uporczywego lekceważenia spraw pracowników, przedstawionych do załatwienia przez radę zakładową, chcemy równocześnie podkreślić, że rady zakładowe i zarządy główne powinny korzystać z tego środka ze szczególną rozwagą i poczuciem wielkiej odpowiedzialności.

Ala reprezentacja i obrona interesów robotniczych nie ogranicza się do tej tylko strony zagadnienia.

Wielu jest jeszcze działaczy związkowych, którzy praktycznie rzecz biorąc, nie wiążą w swojej działalności sprawy poprawy bytu robotników ze sprawą ulepszenia organizacji pracy, podnoszenia produkcji i obniżania jej kosztów.

W istocie rzeczy zaniedbywanie przez nich spraw produkcji obraca się przeciw interesom robotniczym.

Przecież by mieć co dzielić, by móc podwyższyć zarobki robotnicze, należy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok wygospodarować dodatkowe środki, zwiększyć produkcję materialną, produkować taniej i więcej, pomnażać dochód narodowy. To jest prawda, którą zrozumie każdy robotnik.

Kto tego nie chce uznać, ten nie reprezentuje interesy robotnicze, nawet jeśli chce i potrafi rzeczywistnie załatwić te czy inne służyjące sprawy pracowników. Tolerując rozprężenie, marnotrawstwo, brakobroń i kradzieże w zakładach pracy, nie zajmując się sprawami materialnymi i właściwej organizacji produkcji, działacz związkowy występuje w istocie rzeczy przeciw interesom robotniczym, bo nie przyczynia się do zwiększenia wydajności, a w ślad za tym i zarobków robotniczych, bo nie stwarza warunków wygospodarowania większego funduszu zakładowego, a także większych za-

sków, które przez państwo mogą być wykorzystane na podwyżkę plac i na dalszy rozwój gospodarki kraju.

Samorząd robotniczy. Zasady współpracy między organizacjami i instancjami związkowymi a radami robotniczymi

Opracowanie dokładnego i na dłuższą metę obliczonego planu działalności robotniczych i załogi, poznanie załogi z gospodarką zakładu pracy, wysłuchiwanie opinii i realizowanie służyjących wyników robotników, stworzenie w zakładzie pracy atmosfery walki o lepsze wyniki produkcyjne, atmosfery koleżeńkiej współpracy i dyscypliny decyduje o pozytywnych wynikach działalności rad robotniczych. Rady robotnicze, jak uczy doświadczenie, same tych zadań wypełnić nie potrafią. Niezbędne tu jest współdziałanie i pomoc organizacji partyjnej, będącej organizatorem i siłą napędową samorządu robotniczego, demokratycznej robotniczej. Konieczne jest także współdziałanie związków zawodowych, organizacji, która ma możliwość korzystania ze związkowej wiedzy i związkowych form organizacyjnych do pracy wśród załogi i wraz z załogą.

Rady robotnicze współdziałają z organizacjami partyjnymi i związkowymi, przyczyniając się do osiągnięcia dobrych wyników w wielu przedsiębiorstwach. Jednakże wytworzyła się w licznych zakładach pracy sytuacja, jak gdyby konkurencyjnej działalności rad robotniczych i rad zakładowych.

W przedsiębiorstwach tak rada robotnicza, jak i rada zakładowa są przedstawicielstwami tej samej załogi, która ma te same cele i zadania: starać się, aby możliwie najniżej kosztami osiągnąć lepszą i większą produkcję, aby na tym gruncie rosy w sposób prawidłowy zarobki robotników, aby był wygospodarowany i słusznie dzielony fundusz zakładowy, aby przebiegała byt uprzednio przewidziane zabezpieczenie właściwe warunki pracy. Ścisłe współdziałanie rad robotniczych i rad zakładowych w realizacji tych celów może przynieść tylko korzyść i radzie robotniczej, i radzie zakładowej, a zarazem samej załodze.

Organizacja związkowa powinna wywierać na to, aby działalność rady robotniczej i rady zakładowej była jednolita, aby nie było podziału i poparcie ze strony wszystkich zatrudnionych w zakładzie.

Z jednej strony związki zawodowe w realizacji swych zadań, dotyczących porządkowania gospodarki i rozwoju produkcji oraz poprawy warunków pracy i bytu robotników, mogą i powinny zainicjować poparcie w uchwałach i w działalności rad robotniczych.

I rada robotnicza, i rada zakładowa realizują wspólne cele załogi, każda z nich, w oparciu o załogę, wyraża stanowisko i zdanie załogi.

Rozwój demokracji robotniczej i prawidłowe działanie samorządu robotniczego nie są możliwe bez najaktywniejszego udziału w pracy samorządu najbardziej świadomej części załogi zorganizowanej, w szeregu PZPR. Jedynie wice ścisła współpraca komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych stanowi podstawę właściwego działania samorządu robotniczego i pogłębia demokrację robotniczą.

Stąd wyjdzie się rzeczą niezbędną, regularne zwoływanie co kwartał wspólnych, dobrze przygotowanych konferencji komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych w pełnym składzie, jako trzech niezbędnych elementów swobodnego pojęcia samorządu robotniczego, przy udziale dyrekcji zakładu, dla wytyczania planów działania na dany kwartał i na dalszy okres czasu w podstawowych, najistotniejszych sprawach przedsiębiorstwa.

Gdy mowa o radach robotniczych i ich prezydium, należy zwrócić również uwagę na potrzebę wzmocnienia ich kontroli specjalnej nad niektórymi sferami działalności gospodarki zakładów, dajemymi nierzadko okazję do popełniania nadużyć i przestępstw, które wywołują szczególne i silne oburzenie wśród załogi.

Do końca 1957 r. zostały powołane rady robotnicze w 1519 przedsiębiorstwach. Rady te liczą około 81 tysięcy członków, z czego ponad 55 proc. stanowią robotnicy. Niezaprzeczalnym zadaniem związków zawodowych jest zapewnienie tego, by w przyszłości — także w nowopowstających radach — weszło w ich skład co najmniej 2/3 robotników.

Współpraca rad robotniczych i rad zakładowych przy pełnym uwzględnieniu specyficznych ich funkcji i kompetencji powinna być oparta na wspólnie podejmowanych decyzjach, na wspólnie systematycznie odbywanych zebraniach rad i ich prezydium.

Wydaje się słuszne, by rady zakładowe wspólnie z radami robotniczymi wysłuchiwały i sprawozdań dyrekcji zgodnie ze swym i uprawnieniami — ustosunkowywały się do nich.

Do tychczasowe osiągnięcia i warunki dalszego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy

W wyniku wielkiego wysiłku finansowego państwa fundusz plac (brutto) w całej gospodarce narodowej wzrósł z 81,9 mld zł w 1955

r. do 125 mld w roku 1957. Tak więc w ciągu dwóch lat fundusz plac wzrósł o 33 mld zł, czyli o 36 proc. Ten tak szybki wzrost funduszu plac związany był przede wszystkim z dokonaniem w latach 1956 i 1957 podwyżkami plac, które objęły około 5.500 tys. ludzi pracy.

Oprócz podwyżek plac, na wzrost funduszu wpłynął wzrost wydajności pracy w przemyśle, a także wzrost zatrudnienia. Ujemnym zjawiskiem było osłabienie dyscypliny plac.

Zjawiska te oceniamy jako szkodliwe. W rezultacie tych nie kontrolowanych podwyżek plac silnie wystąpiła trudność rynkowe i pogłębiła się dysproporcja w placach.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna plac miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce uśrednionie wzrosła o ponad 23 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł, liczone bez dodatku rodzinnych i innych świadczeń socjalnych.

Ruchy cen wywierały pewien wpływ na poziom plac realnych, obniżając efekt przedstawionego wyżej wzrostu plac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i odczuwalna przez większość ludzi pracy podwyżka plac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Gdy mowa o wzroście plac, należy wspomnieć o rozdzielaniu obecnie funduszu zakładowego, wygospodarowanego w 1957 r. Przypuszczalnie wielkość tego funduszu wyniesie ok. 3 mld, 300 mln zł.

W naszym przemyśle wystąpiły również i utrzymują się do chwili obecnej liczne dysproporcje, które wynikły na tle liberalnego stosowania norm. Zdejmujemy sobie sprawę, że obowiązujące obecnie systemy opłacania pracy mają wiele wad, co pogłębia się jeszcze przez wskazane pokrocie wyżej wadliwe ich stosowanie.

Kwalifikacje robotników, ich doświadczenie i wysługa nie są obecnie należycie uwzględniane. Wadliwie regulowane są placie młodzieży. Praca niektórych kategorii pracowników, takich jak nauczyciele lub służba zdrowia, jest zbyt nisko opłacana.

Kilka słów o układach zbiorowych pracy. Dotychczas zawarto 14 układów zbiorowych, przede wszystkim w podstawowych gałęziach produkcji.

Przed związkami zawodowymi stoi poważne zadanie stopniowego zawierania układów zbiorowych w pozostałych branżach.

Należy zastanowić się nad odnowieniem praktyki zawierania zakładowych umów zbiorowych, wypełnieniem ich nową treścią.

Partia i rząd wytyczyły zadania podwyższenia plac realnych w ciągu obecnej pięcioletki o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1953. Jest to cel realny, którego osiągnięcie wymaga jednakże dużej pracy. Wysiłek poczyniony dla osiągnięcia postępu w dziedzinie wzrostu plac w ciągu ostatnich dwóch lat był bardzo duży.

W roku bież nie stać nasza gospodarkę na znaczniejsze podwyżki plac. Przewidziane podwyżki będą mogły objąć przede wszystkim tych robotników i pracowników umysłowych, którzy żadnych podwyżek dotychczas nie otrzymali.

Od nowego roku szkolnego 1958/1959 będzie skrócony wymiar godzin pracy nauczycieli. Przechodzimy poważną sumę, bo ponad 2 miliardy złotych rocznie, na poprawę bytu rencistów i emerytów.

Podstawowym elementem, decydującym o tempie rozwoju gospodarczego i poprawy bytu społeczeństwa, jest wydajność pracy. Element ten będzie odgrywał coraz większą rolę w rozwoju naszej gospodarki.

Rezerwy wzrostu wydajności istnieją w każdej gałęzi produkcji.

W obecnym okresie rezerwy wydajności w naszych zakładach pracy kryją się głównie: po pierwsze — w powalających w toku opisanego rozwoju naszego przemysłu przerostach zatrudnienia.

Po drugie — we wciąż jeszcze niedostatecznych kwalifikacjach wielu pracowników i słabej dyscyplinie pracy.

Po trzecie — w bardzo niedostatecznej jeszcze często organizacji pracy w naszych przedsiębiorstwach.

I wreszcie w wysokiej materiałochłonności naszej produkcji.

Szczególnie szkodliwy jest nadmiar siły roboczej w stosunku do zadań produkcyjnych zakładów pracy. A nadmiar robotników i pracowników umysłowych w naszych zakładach pracy jest dużym.

Niewątpliwie konsekwentna likwidacja przerostu zatrudnienia będzie przyczyną dla wielu obywateli, którzy w niektórych ośrodkach produkcyjnych, w sposób szkodliwy, obecnie przydatni są pomocą funduszu interwencyjnego i podjęcia innych środków przez zakłady pracy i rady narodowe.

Zadaniem organizacji i instancji związkowych jest wykazywać jak największe inicjatywy, w celu najbardziej efektywnego i ludzkiego rozwiązania tych trudnych problemów. Związki zawodowe muszą być w stanie wypracować i wytyczyć warunki zwolnienia pracowników w danym przedsiębiorstwie dokonywanego przesuwania ich do produkcji w innych zakładach, w sposób szkodliwy, obecnie przydatni są pomocą funduszu interwencyjnego i podjęcia innych środków przez zakłady pracy i rady narodowe.

■ Ciąg dalszy ze str. 5

O działalności i zadaniach związków zawodowych

■ Ciąg dalszy ze str. 4

Trzeba również wspomnieć o młodzieży i pracownikach młodocianych. Podczas, gdy duży procent zatrudnionych stanowią młodzi robotnicy, liczba uczniów w zakładach pracy obecnie jest nieduża, a nawet zmniejsza się. Jest to wynik niewłaściwej organizacji szkolenia wewnątrzzakładowego, a także błędów w systemie opłacania młodzieży.

Zakłady pracy nie są zainteresowane z wielu względów w szkoleniu uczniów. Obniża to ich planowane wyniki produkcyjne, gdyż uczniowie nie są z planów wyłączeni, muszą one na szkolenie uczniów zwracać specjalną uwagę, a przecież w tej chwili braku robotników nie odczuwają.

Również sama młodzież nie chce poświęcać czasu na naukę, gdyż bez nauki po krótkotrwałym przyczuciu zarabia nierzadko tyle, a często więcej niż doświadczony starszy robotnik.

Kompleks tych spraw stanął obecnie, i służy, na porządku dziennym, chodzi o stworzenie odpowiednich warunków masowego szkolenia wewnątrzzakładowego licznych dorastających roczników młodzieży, o materialne zainteresowanie młodzieży nauką, o tworzenie przyszłych kadr naprawdę wykwalifikowanych robotników.

Związki zawodowe, z inicjatywą których znisłono dawną ustawę o dyscyplinie pracy, są żywotnie zainteresowane wspólnie z całą klasą robotniczą w ustaniu wszelkiego rozprężenia w przedsiębiorstwach, w kształtowaniu świadomego stosunku pracowników do pracy.

Kontynuując prace nad możliwie szybkim opracowaniem i wprowadzeniem regulaminów w zakładach pracy, w których ich dotychczas nie ma, trzeba równocześnie, z uwagi na dużą dowolność w odczuwaniu poszczególnych regulaminów pracy, przejść je pod względem zgodności z wydanymi przez teoretyków i z obowiązującym ustawodawstwem pracy oraz dokonać ich ujednolicenia.

Drugie ważne zadanie — to kontrola związków nad stosowaniem regulaminów pracy. Są też aktualne problemy organizacji pracy, oszczędności materiałowych i postępu technicznego. Rady zakładowe i rady robotnicze są we wszystkich tych sprawach wspólnie zainteresowane.

Należy wreszcie wrócić do szerszego stosowania dobrze przygotowanych oddziałowych i zakładowych narad wytwórczych i konferencji techniczno-ekonomicznych, które i dawniej dawały często pozytywne wyniki. Przedmiotem narad wytwórczych powinny być zagadnienia omawiane na kwartalnych konferencjach samorządu robotniczego oraz uchwały podejmowane na tych konferencjach.

W ostatnim okresie, głównie wśród młodzieży, odradza się ruch współzawodnictwa pracy. Mamy obowiązek popularyzować te rzeczy robotników, które świadomie ustosunkowują się do swoich zadań, mamy obowiązek badać ich doświadczenia i upowszechniać je. Z tych założeń wychodząc, kontynuować będziemy służyłą praktykę przyznawania sztafardów przechodnich CRZZ i Rady Ministrów oraz nagród pieniężnych za najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Nie chcemy wrócić do centralnie układanych regulaminów, do referatów współzawodnictwa pracy, do grubych nawarstwień formalizmu i biurokratyzmu w tym ruchu. Ale ruch ten cenimy.

Sprawy warunków pracy i problemy polityki socjalnej

Państwo ludowe przeznaczane na poprawę warunków socjalno-bytowych ludności poważne środki. Wydatki na cele socjalne stanowią w budżecie państwa na rok 1958 — 20 proc. ogólnej sumy wydatków.

Czuwanie nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy, nad prawidłowym użytkowaniem miliardowych środków asygnowanych przez państwo na te cele oraz nad przestrzeganiem przez organa administracji gospodarczej przepisów ustawodawstwa pracy — jest ważnym obowiązkiem związków zawodowych. Kongres nasz poprze niewątpliwie stanowisko poszczególnych związków, opowiadających się za koniecznością utrzymania związkowej technicznej inspekcji pracy oraz potwierdzić pilną konieczność powołania prawnej inspekcji pracy.

Za ważny i nabrałszy problem uważamy zagadnienie ochrony zdrowia, zwłaszcza zaś sprawy przemysłowej służby zdrowia.

Należałoby też, naszym zdaniem, rozważyć możliwości partycypowania zakładów pracy niektórych gałęzi przemysłu, gdzie dojrzały ku temu warunki, w ponoszeniu kosztów związanych z utrzymaniem i polepszeniem stanu przyzakładowych placówek leczniczych, z lepszym ich wyposażeniem oraz z poprawą warunków pracy personelu przemysłowej służby zdrowia.

Problemy wychowania i upowszechnienia kultury w działalności związków zawodowych

Na czoło naszych zadań wysuwamy dziś rozwój oświaty, zwłaszcza zaś oświaty robotniczej. W naszych tezach na Kongres formułujemy postulat wprowadzenia powszechnego obowiązku szkolnego w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, jako minimum wykształcenia ogólnego.

Dorosłym pracownikom chcemy zapewnić obok nauki zawodu możliwość uzupełniania wykształcenia ogólnego w szkołach dla pracujących.

W stosunku do młodocianych pracowników powinniśmy zostać wprowadzonymi ustawowy obowiązek uzupełnienia wykształcenia ogólnego i zawodowego do 18 roku życia.

W działalności związkowej winniśmy oprócz rozwoju oświaty robotniczej na bogatych w naszym kraju tradycjach społecznych form rozwijać działalność oświatową wśród pracujących.

Oceniamy pozytywnie fakt usamodzielnienia zakładowych organizacji związkowych jako zgodny z zasadami samorządności i demokracji związkowej, nie można jednak stwierdzić, by równocześnie z tym usamodzielnieniem nastąpiła poprawa w stanie pomocy i opieki nad radami zakładowymi za strony instancji kierowniczych. W rezultacie spowodowało to osłabienie dalszego załatwiania pracy rad zakładowych i zakładowych organizacji związkowych.

Niektóre z nich dopuściły do zaprzestania działalności wszystkich komisji strukturalnych, zaniedbały pracę z młodymi, zaufania, odstąpiły od praktyki zwoływania narad aktywnych i zebranych z załogą, doprowadzając w istocie rzeczy do działalności związkowej do kanclerskich czynności rady zakładowej.

Głównym warunkiem polepszenia naszej pracy jest ulepszenie całej działalności naszych zakładowych organizacji związkowych. Nasze związki zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nigdy nie były i nigdy nie będą w przyszłości organizacją polityczną. Jesteśmy jako organizacja klasy robotniczej najżywniej zainteresowanymi w umacnianiu władzy ludowej, naszego państwa, stanowienia w rękach ludu pracującego narzędzie przekształcenia stosunków społecznych, zgodnie z interesami klasy robotniczej.

Wracając do naszego tematu, pisarzy, dramaturgów, kompozytorów, publicystów o mocniej zespolicie się z nurtem współczesnego życia, z dążeniami klasy robotniczej.

Warto poświęcić słowa kilka jeszcze jednej sprawie, która przybrała w ostatnim czasie rozmiary jakiejś chorobliwej epidemii. Mam na myśli plagę hazardowych gier liczbowych, hazarduwaną przez krzykliwe reklamy. To hazardowanie sprzecza się z założeniami wychowania socjalistycznego. Krótko mówiąc, należałoby tę działalność poważnie ograniczyć.

Uwzględniając fakt niedostatecznego jeszcze rozwoju państwowych instytucji upowszechniania kultury, związki zawodowe uważają za swoją powinność społeczną utrzymywanie własnych placówek kulturalnych przede wszystkim typu środowiskowego, dalsze rozbudowę bibliotek i punktów bibliotecznych oraz dalsze zwiększenie liczby kin związkowych.

Uważamy, że związki zawodowe są w stanie przy współpracy z radami narodowymi rozwijać wielki ruch społeczny zmierzający do pokorycia całego kraju gęstą siecią ośrodków wypoczynkowo-rozrywkowych, ogólnie dostępnych i nie wymagających wysokich nakładów finansowych.

Nie trzeba nikogo przekonywać o tej kardynalnej prawdzie, że jednostka stanowi o sile związków zawodowych, o ich skuteczności działania w organizowaniu mas pracujących do realizacji zadań socjalistycznego budownictwa, w reprezentowaniu i zbiorowej opinii ogółu pracujących wszędzie tam, gdzie rozważane są sprawy dotyczące klasy robotniczej.

Wszystkie bez wyjątku zjazdy krajowe związków zawodowych stanęły na gruncie jednolitego i organizacyjnej ruchu zawodowego, uznając za podstawę swego działania zasady centralizmu demokratycznego.

Nie trzeba nikogo przekonywać o tej kardynalnej prawdzie, że jednostka stanowi o sile związków zawodowych, o ich skuteczności działania w organizowaniu mas pracujących do realizacji zadań socjalistycznego budownictwa, w reprezentowaniu i zbiorowej opinii ogółu pracujących wszędzie tam, gdzie rozważane są sprawy dotyczące klasy robotniczej.

Uwzględniając potrzebę skorygowania dawnych schematycznych połączeń niektórych branż w jeden związek, dostosowaliśmy strukturę organizacyjną związków zawodowych do wymogów, wynikających z uwzględnienia najbardziej istotnych właściwości i oddziaływań poszczególnych branż. Brałmyśmy przy tym pod uwagę również istniejącą tradycję w poszczególnych związkach, przede wszystkim konkretne wymogi życia związkowego na dziś i na jutro.

W wyniku tego powstało 8 nowych związków zawodowych, z których ogólna ich liczba podniosła się do 28 związków, skupiających w swych szeregach około 5,5 mln członków na ponad 7 mln pracujących.

Zmiany organizacyjne przyniosły poważne ulepszenia samorządności poszczególnych związków zawodowych.

Niedozwonnym warunkiem dalszego postępu w całej naszej działalności związkowej jest oparcie jej w znacznie większym miarę, niż dotychczas, na pracy aktywnego społecznego i co za tym idzie — dalsze zmniejszenie liczebności etatowych pracowników na wszystkich szczeblach organizacyjnych, nie wyłączając rad zakładowych.

Coraz szersza jest płaszczyzna wspólnych zainteresowań ruchu zawodowego i rad narodowych. Rady narodowe uzyskiwały bez porównania szersze niż miały dawniej uprawnienia, stając się faktycznym gospodarzem terenu.

Te zmienione warunki uzasadniają konieczność zwiększenia roli i wydawnego polepszenia pracy wojewódzkich komisji związków zawodowych, złożonych z przedstawicieli zarządów okręgowych związków zawodowych i przedstawicieli związkowego o charakterze międzyzwiązkowym. Komisje te zabezpieczają interesy ogółu pracujących danego terenu w organach rad narodowych przez udział w pracach komisji rad narodowych oraz poprzez radnych — działaczy związkowych.

Ostatnie półtora roku przyniosło wiele istotnych zmian w warunkach pracy rad zakładowych.

Oceniając pozytywnie fakt usamodzielnienia zakładowych organizacji związkowych jako zgodny z zasadami samorządności i demokracji związkowej, nie można jednak stwierdzić, by równocześnie z tym usamodzielnieniem nastąpiła poprawa w stanie pomocy i opieki nad radami zakładowymi za strony instancji kierowniczych. W rezultacie spowodowało to osłabienie dalszego załatwiania pracy rad zakładowych i zakładowych organizacji związkowych.

Niektóre z nich dopuściły do zaprzestania działalności wszystkich komisji strukturalnych, zaniedbały pracę z młodymi, zaufania, odstąpiły od praktyki zwoływania narad aktywnych i zebranych z załogą, doprowadzając w istocie rzeczy do działalności związkowej do kanclerskich czynności rady zakładowej.

Głównym warunkiem polepszenia naszej pracy jest ulepszenie całej działalności naszych zakładowych organizacji związkowych. Nasze związki zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nigdy nie były i nigdy nie będą w przyszłości organizacją polityczną. Jesteśmy jako organizacja klasy robotniczej najżywniej zainteresowanymi w umacnianiu władzy ludowej, naszego państwa, stanowienia w rękach ludu pracującego narzędzie przekształcenia stosunków społecznych, zgodnie z interesami klasy robotniczej.

Wracając do naszego tematu, pisarzy, dramaturgów, kompozytorów, publicystów o mocniej zespolicie się z nurtem współczesnego życia, z dążeniami klasy robotniczej.

Warto poświęcić słowa kilka jeszcze jednej sprawie, która przybrała w ostatnim czasie rozmiary jakiejś chorobliwej epidemii. Mam na myśli plagę hazardowych gier liczbowych, hazarduwaną przez krzykliwe reklamy. To hazardowanie sprzecza się z założeniami wychowania socjalistycznego. Krótko mówiąc, należałoby tę działalność poważnie ograniczyć.

Uwzględniając fakt niedostatecznego jeszcze rozwoju państwowych instytucji upowszechniania kultury, związki zawodowe uważają za swoją powinność społeczną utrzymywanie własnych placówek kulturalnych przede wszystkim typu środowiskowego, dalsze rozbudowę bibliotek i punktów bibliotecznych oraz dalsze zwiększenie liczby kin związkowych.



ŚRODA

16
Kwiecień

Benedykta

Oby przestrzegano

Nietrzeźwym oraz młodzieży do lat 18 alkoholu nie sprzedaje się — tej treści ogłoszenia roz-
wieszono ostatnio w lokalach gastronomicz-
nych, w Białymstoku. Oby
tylko je przestrzegano. Jak
zala się kelner-
ki z „Podlasi-
ki” — spotykają
się ze stronną
nietrzeźwych z
grubiankami z
wanturami. Ja-
koś trzeba zna-
leźć na to radę, by rozporządze-
nie „usprawnić” nie narażając
kelnerów na awantury.



Mała rzecz — duży kłopot



Chodzi o celen-
kie, czarne gra-
fity do ołów-
ków. W całym
omni Białymsto-
ku nie można
ich dostać. Po co
w takim razie
sprzedaje się au-
tomatyczne o-
łówki? Przecież
bez grafitu są
one bezużytecz-
ne.

Znaleziono pieniądze...

...o których powiadamia uczyli-
wna Bolesław Buczyński. Są
one do odebrania w jego miesz-
kanu przy ul. Nowowarszawskiej
68.

Bilety po 8 i 6 zł...

...można nabyć w kinie „Północ”
na przedpołudniowe seanse o
godz. 10, 12 i 14. Wiele osób pra-
cujących po południu może z
nich korzystać, i taniej i bez
tłoku.

Bilety na seanse popołudniowe
(w cenie 10 i 8 zł na filmy nor-
malne i 15 na panoramyczne i
specjalne) kasa sprzedaje już od
rana.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego, tel. biura wezwań
00, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32.34.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodocia-
gu, tel. 33-91.Apteka Społeczna nr 6, ul. Mal-
meda bl. 18, tel. 62-51.

55 stałych bywalców przekazała Izba Wyrzeźwien — lekarzom

Wczoraj dokonano w Izbie
Wyrzeźwien w Białymstoku
„podliczenia” nalogowych alko-
holików, którzy otrzymali już
miano stałych bywalców. Okaza-

Dziś rozpoczyna się kurs tańców towarzyskich

Wydział Kultury Prezydium
MRN informuje, że już dziś roz-
poczyna się kurs tańców towa-
rzyskich. Początek o godz. 18 w
świetlicy Fabryki Pasmantarii,
przy ul. Warszawskiej 59.

Kto chciałby jeszcze zapisać
się na ten kurs, może to uc-
zynić, zgłaszając się do Wy-
działu Kultury MRN, w godzi-
nach od 8 do 15 i od 16 do 20,
każdego dnia oprócz niedziel i
świąt.

W trosce o lepsze warunki nauki

Sprawy młodzieży na forum sesji MRK

Sprawa troski o jak naj-
lepsze wyniki nauczania i
wychowania młodzieży szkol-
nej jest zawsze aktualna i
stanowi jeden z poważnych
problemów w życiu naszego
miasta. Nieraz była ona po-
ruszana na posiedzeniach
Prezydium MRN, nieraz by-
ły też wydawane specjalne
uchwały. Ostatnia uchwała
z dnia 14 czerwca 1957 r o-
bejmująca aż 45 pozycji
zmierzająca do usunięcia wie-
lu niedociągnięć.

Ocenę tej uchwały doko-
nała Komisja Oświaty i

Kultury MRN na wczoraj-
szej, II sesji Miejskiej Rady
Narodowej.

Jak wynika z tej oceny, u-
chwała z ubiegłego roku zo-
stała zrealizowana tylko w
części.

Poprawiła się wydatnie
kontrola pracy szkół, zwięk-
szyła się ilość porad kierow-
ników szkół i przedszkoli,
poproszono się nareszcie o-
pieka nad studiującymi nau-
czycielami. Niewiele jednak
zmieniła się sytuacja lokal-
owa. W dalszym ciągu w na-
szych szkołach białostockich
dzieci są słończone, po 50 albo
i 60 osób w jednej klasie.

Stawiano słuszne zarzuty
pod adresem ZBM, które nie
stara się o szybsze wykona-
nie budowy nowych szkół
przy ul. Konopnickiej i ul.
Piasta.

W dyskusji nad sprawami
podnoszenia wyników nau-
czania i wychowania mło-
dzieży głos zabierało wielu
radnych i wiele osób spoza
rady, których sprawy te ży-
wo obchodziły. Wyszło szereg
projektów w kierunku
poprawy warunków naucza-
nia. Wiele z nich dotyczyło
spraw lokalowych, które są
w tej chwili najtrudniejsze.

Z dużym zainteresowaniem
słuchano głosów dyskutant-
ów poruszających sprawy
młodzieży pozaszkolnej. Do-
magano się większej troski o
ich rozwój kulturalny, o
teatr dla młodzieży, o orga-
nizowanie placów zabaw na
peryferiach miasta, o ka-
wiarnie młodzieżowe, o li-
kwidację knajp takich, jak
„Bar Obywatelski”, które są
rozsadnikami demoralizacji.

Po przerwie radni zajęli
się sprawami dotyczącymi
wykonania budżetu za rok
1957.

Odnaczenia dla działaczek Ligi Kobiet

Na wczorajszej sesji MRN
zostały odznaczone Krzyżami
Zasługi dwie działaczki
Ligi Kobiet.

W uznaniu za dobrą i o-
fiarną pracę społeczną Srebr-
ny Krzyż Zasługi otrzymała
ob. Helena Dobrzańska. Bra-
zowy Krzyż Zasługi ude-
korowano ob. Eugenię A-
puniewicz.

Dziś wieczorem będzie światło

Przerwę spowodowała
powódź

Od 14 bm. prawie pół Białego-
stoku nie ma prądu elektrycz-
nego. Jak nas informuje dyrek-
cja Zakładu Sieci Elektrycznych,
przerwa w dopływie prądu spo-
wodowana została uszkodzeniem
linii zasilającej z tak zwanego
systemu egotransmisyjnego.

Powódź podmyła i powywr-
cała słup w Wiźnie, gdzie roz-
ciąła Nęrew. Brygady robotników
z Zakładu Sieci Elektrycznych u-
dały się na miejsce awarii i usu-
wają uszkodzenie.

Jeżeli dobrze pójdzie, już dziś
wieczorem mieszkańcy tych
dzielnic Białegostoku, dla któ-
rych wstrzymano dopływ energii
elektrycznej, będą mogli przy
świecie żarówek słuchać audycji
radiowych. (L)

Już ponad 30 rzemieślników uruchomiło swoje warsztaty

Jak informuje nas Wy-
dział Przemysłu Powiatowej
Rady Narodowej w Łapach,
w mieście tym uruchomiło
już swoje zakłady ponad 30
rzemieślników. Najwięcej
z nich jest krawców,
szewców, ślusarzy, ale i
bardzo by się w Łapach
przydały warsztaty: zegar-
mistrzowski, radiomecha-
niczny oraz optyk.

W Klubie MPiK spotkanie z przedstawicielem Ambasady Węgierskiej

Dziś w Klubie Międzyna-
rodowej Prasy i Książki, o
godzinie 18.30, odbędzie się
spotkanie z przedstawicie-
lem Ambasady Węgierskiej
w Polsce. Prelekcję na te-
mat polsko - węgierskiej
współpracy kulturalnej wy-
głosi M. Wewiórski —
dyrektor Węgierskiego In-
stitutu Kultury w Warsza-
wie.

Na zakończenie wyświe-
tlony będzie film produkcji
węgierskiej. Wstęp — bez-
płatny.

Wiosenne porządki w Ogródku Jordanowskim

W białostockim Ogród-
ku Jordanowskim trwają
już przygotowania do se-
zonu letniego. Dzieci ze
szkół podstawowych gra-
cują alejki, okopują
drzewka i budują domki
dla szpaków. Kierowni-
stwo ogródka zajęło się po-
za tym konserwacją hu-
stawk i zjeżdżalni oraz
przygotowaniem sprzętu
do nowych gier sporto-
wych, jakie „modne” będą
w tym sezonie w ogródku,
a mianowicie palanta i
krokieta.

Ogródek Jordanowski
szykuje się też do impre-
zy pod nazwą „Spotkanie
wiosny” i do Święta Lasu,
które odbędzie się na po-
laniu w Zwierzynie.

Sezon letni w ogródku
ma się rozpocząć 1 maja
br. (al)

Dom Rencisty ma już 30 mieszkańców

Białostocki Dom Renci-
sty zamieszkuje już
ponad 30 starców.

Większość ich pochodzi z
terenu naszego wojewódz-
twa, pozostali z Białegosto-
ku oraz województw war-
szawskiego i poznańskiego.

Renciści otrzymują co-
dziennie świeże czasopisma,
korzystają z biblioteki i słu-
chają radia. Wkrótce utwo-
rzą oni samorząd, który wy-
bierze tak zwane sekcje pra-
cy — ogrodniczą, bibliote-
karską, stolarską, hodowl-
ną, pielęgnarską itp.

Mieszkańcy Domu Renci-
sty czekają też z utęsknie-
niem na obiecany aparat

Seminarium i odczyty

Zarząd Wojewódzki TPP-R or-
ganizuje w dniu dzisiejszym se-
minarium dla aktywów TPP-R i
organizacji społecznych. Tema-
tem seminarium będą trzy od-
czyty: „Lenin a sprawy polskie”,
„Znaczenie układu warszawskie-
go” i „W 13 rocznicę układu o
przyjaźni, pomocy wzajemnej i
współpracy powojennej” oraz
przygotowanie do „Dni Leninow-
skich”.

Seminarium odbędzie się w
Klubie TPP-R, o godz. 9.

Zarząd Okręgu Zrzeszenia
Prawników Polskich organizuje
w czwartek, 17 bm. o godz. 18,
odczyt na temat problematyki
cen i plac, na który zaprasza
wszystkich członków ZPP i oso-
by zainteresowane. Prelegentem
będzie członek Polskiego Tow-
zystwa Ekonomicznego — Hen-
ryk Smaczny, przewodniczący
WKPG.

Odczyt odbędzie się w świetli-
cy Sądu Wojewódzkiego.

Również w czwartek, 17 kwiet-
nia br. w Klubie TPP-R, lektor
Wojewódzkiego PZPR
Mieczysław Nowicki wygłosi odczyt
pt. „W 13 rocznicę podpisania u-
kładu między Polską a ZSRR o
przyjaźni i wzajemnej pomocy”.
Początek o godz. 18. Wstęp
wolny.



Nie ma chyba ani jednego mieszkańca w naszym mieście, który
nie narzekałby na fatalny stan niektórych naszych ulic. Nie ma
też na pewno nikogo, kogo nie ucieszyłaby każda nowowybudo-
wana ulica. To co widzimy na zdjęciu, jest nieczym innym. Jak
świeży wykuta dziura w jezdni na ulicy Warszawskiej. Dlaczego?
Otoż biegająca pod asfaltem linia kanalizacyjna załamała się
przez Zarząd Robót Inżynierskich uległa awarii, aby ją napra-
wić, trzeba łamać asfalt. Swoją drogą wykonanie tej linii nie
musiałoby chyba być nadzwyczajne.
FOT — Zaremba

Przebudowa „Syreny” trwa

Będziemy mieli małe ale za to ładne kino

Remont kina „Syrena”
przekształcił się obecnie w
gruntowną przebudowę tego
obiektu. Prymitywne do nie-
dawna kino „Syrena” po
przebudowie będzie miało
ładną, nowoczesną pocze-
kalnię i nowoczesną widow-
nię na 350 miejsc. Niewielki
balcon pomieści około 60 fo-
teli.

Budynek dotychczasowego
kina „Syrena” zwiększy się
o hall z kasami biletowymi
i poczekalnią. Remont kina
kosztować będzie w przybli-
żeniu ponad milion złotych.

Czekamy niecierpliwie do
października, aby pójść na
film do chociaż małego, ale
ładnego kina. (Hr)

Co robić ze znalezionymi kluczami?

Ludzie bardzo często gubią
klucze. Przedwczoraj znów do
naszej redakcji jeden z oby-
wateli przyniósł dwa znale-
zione klucze (jeden od za-
trasku „Lucznik”, drugi
zwykły z trzema ząbkami).

Jak już niejednokrotnie in-
formowaliśmy, w naszej re-
dakcji znajduje się wiele kluc-
czy, po które ich właściciele
nie zgłaszają się. Być może
nie wiedzą, gdzie ich szukać
i albo w dniu zgubienia kluc-
za dorobili nowy, albo zni-
szczyli zamek przy wyważa-
niu drzwi. Przecież do miesz-
kania muszą się dostać tego
samego dnia, a o kluczach
przyniesionych do redakcji
dowiadują się dopiero dnia
następnego.

A może warto tu postępo-
wać inaczej? Można by przy-
jąć zwyczaj panujący w in-
nych krajach. Znalazca nie
zabiera kluczy ze sobą, a po-
zostawia je tam, gdzie leżą
lub umieszcza na bardziej wi-
docznym miejscu. Ten kto
zgubił klucze, jaką trasą
przechodził wraca z powro-
tem i odnajduje je. Nawet
klucz zgubiony w autobusie
szybkiej można znaleźć, jeśli
tam pozostanie. Ma to tę do-
brą stronę, że zguba zostaje
odnaleziona tego samego dnia
i delikwent nie musi drzwi
wyważać czy szukać ślusarza.

A więc od dziś znalezione
klucze pozostawiamy na
miejscu. A może Czytelnicy
będą mieli inne propozycje,
niech więc napiszą w tej
sprawie do redakcji. (St. M.)

W odpowiedzi na KRYTYKĘ

„Sześciu bezdomnych” ma wreszcie gdzie odbywać próby

W odpowiedzi na notatkę pt.:
„Sześciu bezdomnych oczekuje
pomocy”, otrzymaliśmy wyjaś-
nienie, w którym Komitet Wo-
jewódzki Związku Młodzieży So-
cjalistycznej w Białymstoku za-
wiadamia nas, że zespół, o któ-
rym pisaliśmy, ma już możliwość
odbywania swoich prób w Do-
mu Kultury Związku Zawodo-
wego Kolarzy w Białymstoku.

Ponadto po otrzymaniu przez
Komitet Miejski ZMS lokalu na
Klub Młodzieżowy ZMS, zespół
młodych muzyków włączony zo-
stał do pracy w tymże klubie.

Jeszcze raz w sprawie skupu butelek

W odpowiedzi na naszą notat-
kę, w której krytykowaliśmy, że
wiele sklepów białostockich, mi-
mo zaleceń, nie skupuje butelek,
otrzymaliśmy z WZiH wyjaśnie-
nie, w którym czytamy między
innymi:

„Po zakończeniu kontroli pod-
sumowano jej wyniki i zwrócono
uwagę handlowcom na skutki
nieskupowania przez niektóre
sklepy butelek i konsekwencje,
jakie wynikają z tego powodu
dla detalu.

Przedstawiciele detalistów za-
pewnili WZiH, że w najbliższym
wypadku nieskupowania bute-
lek przez sklepy posiadające ku-
tem warunki, nie powtórzy się
i dostawa skupionych opakowań
dla hurtu i przemysłu będzie od-
bywała się zgodnie z zaleceniem
WZiH”.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

Organ KW PZPR w Białym-
stoku. Redaguje kolegium. Wy-
dawca RSW „Prasa”. Redakcja
i admin. — Białystok, ul. Weso-
łowskiego 1. Telefon: red. na-
czelny 34-18, zast. red. naczelne-
go 36-16, sekretarz red. 29-22, dz.
informacji 36-33, red. nocna 25-36,
centrala 37-41 do 49. Sekretarz
red. przyjmuje interesantów we
wtorki i czwartki od godz. 10
do 12.

Nie zamówionych rekwizytów i
zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: mie-
siecznie — 10 zł, kwartalnie —
30 zł, półrocznie — 60 zł, rocz-
nie — 120 zł. Prenumeratę przy-
mują wszystkie placówki poczt-
owe i listonosze. Właty na prenu-
meratę indywidualną nale-
ży dokonywać na konto PUPiK
„Ruch” nr 13-8-1317 PKO Biał-
ystok. Na odwrocie blankietu na-
leży podać okres prenumeraty i
tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogło-
szeń RSW „Prasa”: Białystok,
ul. Wesołowskiego 1.